



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 481

Polki!

Kobiety polskie! Matki, żony, siostry! Wy wszystkie, w których płonie polska dusza! Woła nas Ojczyzna! Woła wielkim głosem, a wy słuchajcie nie tylko uszyna! Słuchajcie całą duszą, w której niech się urodzi wielki czyn! Niech przepadną, niech zginą malowane lalki, kolorowe papugi, głupie strojnisie! Niech powstanie kobieta polska! Ofiarna, mężna, silna, kobieta, co się w wilczycę zamieni i kiedy trzeba będzie straszna. Ta, co piersią własną zasłoni drobne potomstwo swoje, nie ułęknie się grozy, nie ułęknie strachu. Kobieta polska niech będzie bohaterska. Niech pamięta o tem, że ona jest solą ziemi polskiej, że ona jest duszą tej ziemi, przesiąkniętej krwią. Niechże bohaterstwo swoje okaże uczynkiem, nie tylko słowem pachnącem i rozpląkaną myślą. Nikt w czasach dzisiejszych nie usłyszy skargi z ust kobiety, nikt nie usłyszy trwożliwego słowa, nikt nie ujrzy w jej oczach haniebnej łzy. Kobieto! zaciśnij zęby i rozplomienionym wzrokiem patrz przed siebie! Co widzisz? Widzisz walącą się na nas hańbę, podłość i zbrodnię. Widzisz krew i pożar — krew, co zaleje Polskę, ogień, co ją strawi, jeśli ty, kobieto, nie staniesz się bohaterem. Pęknie przemoc, zwali się w hańbie wróg i we wstydzie odejdzie, jeśli ty, ofiarna, siłą ducha potężna, swoją tajemną moc w czyn zamienisz! Co masz czynić, kobieto? Oto masz otrząsnąć z siebie wszystko, co małe i nędzne. Przestań myśleć o drobiazgach życia, myśl o jego wielkości. Nie rozpraszaaj sił na śmieszne przejawy życia, lecz je zbierz w jeden straszny wysiłek. Stań się Aniołem na szpitalnej sali i stań się wilczycą w walce. Bo i Ty będziesz walczyć; walczyć będziesz bronią równie potężną, jak broń stalowa. Broń twoja jest w twojem sercu, w twojej duszy. Znajdziesz w nich miłość i ołuchę dla tych, co poszli do walki, i znajdziesz w niem niezmierzoną, straszną pogardę dla tych tchórzów, co się ukrywają, co nie są godni miana Polaków. Dla tych bądź straszna! Okryj ich wstydem,



uderz w nich kłatwą. Niech kobieta polska nie po-
daje ręki tchórzowi! Niech go odepchnie od siebie,
jak plugawe zwierzę. A gdzie może niech woła, niech
namawia, niech popycha do czynu. Niech męża swo-
jego, brata i narzeczonego napęlni entuzjazmem,
niech im doda otuchy, niech ich przysposobi do wal-
ki, niech z nich uczyni bohaterów. Ona jedna to uczy-
ni! Kobieto! Masz w sobie siłę straszną i potężną,
tylko nie wiesz o tem! Teraz ją w sobie zbudź! Teraz
stań się jak piorun, co uderza w gnuśność i tchórzo-
stwo! Rozpalaj dusze! Rozpalaj serca! Budź bohate-
rów! Bądź taką, jak dawne Polki, co bez jednej łzy
wysyłały na śmierć swoich najdroższych. A dziś ty
ich nie na śmierć wysyłasz, lecz na zwycięstwo. Bo
my musimy zwyciężyć! Jeden wielki, wspólny czyn
da nam zwycięstwo, byle wszyscy chcieli. Byłeś ty
chciała, kobieto polska!

Więc chciej, więc się rozplamięń, stań się wiel-
ka, stań się bohaterska! Stań się płomieniem wojny!
Stań się duchem walki! Nie ustąp ani na piędź, po-
gardź kompromisem! Żadnych ustępstw dla tchórze-
go, żadnych krętaństw w imię fałszywej miłości! Bo wte-
dy wszystko przepadnie! Nie obronisz w ten sposób
dziecka, nie obronisz męża, a ciebie wróg najhanie-
bniejszy splugawi. Spłonie twój dom, a ty na zglisz-
czach rwać włosy, będziesz kląć tę miłość, co ci ka-
zała ukrywać za nią męża, czy brata. Precz z taką
miłością! Precz ze słabością! Zrozumiej to, polska
kobieto i zbudź w sobie więcej niż zapal, zbudź w so-
bie wściekłość! Za krew miliona wyrzniętych Pola-
ków, za męczeńską śmierć kobiet, wbijanych na pal,
za okropną śmierć dzieci, rozrywanych na połowy —
wstań polska lwico! Bądź sama bohaterem i innych
czyń bohaterami!

Precz szmaty i stroje, frazesy i foxtrotty i ta-
cała ohyda życia podłego i nędznego. Twoja sala ba-
lowa to szpital wojskowy, twój strój — to opaska
z krzyżem. W każdym Twym słowie niech będzie Oj-
czyzna. W każdym Twym słowie niech będzie wielki,
straszny, przejmujący krzyk: do broni! do broni!

Kobiety Polskie.

G. I. A. O.

